Cena 6 hal.

Nr. 648. Kraków, Poniedziałek 6. Grudnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

# GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35: Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków.




## Biuletyn austro-węgierski.

Urzędownie donoszą: dnia 6. grudnia 1915: **Wiedeń**, d. 6 grudnia.

### Rosyjski teren wojenny.

**Nic nowego.**

### Włoski teren wojenny.

**Na froncie Soczy trwał dalej nieprzyjacielski ogień działowy. Był on w poszczególnych miejscach, zwłaszcza na przyczółek mostowy gorycki, dość gwałtowny. Także miasto Gorycya i sąsiednia miejscowość St. Peter były ze wszystkich kalibrów ostrzeliwane.**

**W odcinku płaskowzgórza Doberdob przystąpiła włoska piechota podczas dnia do ataku koło Redipuglii i Polazzo, a wieczorem koło San Martino, ale wszędzie została odpartą.**

**Na froncie tyrolskim rozciągnęła się działalność nieprzyjacielskiej artyleryi skierowana na ufortyfkowany obszar Lardaro, także na sąsiednie stanowiska na północ od doliny Ledro.**

### Bałkański teren wojenny.

**Nasze wojska wkroczyły także na zachód i południowy zachód od Nowego Bazaru i na drodze, prowadzącej z Mitrowicy do Ipek, na teren czarnogórski. W obszarze Pestery zostały czarnogórskie straże przednie wyrzucone z ich głównych stanowisk.**

**Na wschód od Ipek pobiliśmy serbską straż tylną. Nasze przednie wojska zbliżają się do Ipek.**

**Liczba wziętych podczas wczorajszych walk do niewoli przekracza cyfrę 2.100 ludzi.**

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

### Na morzach.

**Dnia 5. bm. rano nasz krążownik „Nowara" wraz z kilku torpedowcami w San Giovanni di Medua ogniem działowym zatopił trzy wielkie i dwa małe parowce, oraz pięć wielkich i wiele małych żaglowców, gdy wysadzały na ląd wojenne zapasy. Jeden z parowców wyleciał w powietrze. Flotylę ostrzeliwało przytem około dwadzieścia dział z lądu bardzo gwałtownie, ale bezskutecznie.**

**Okręt „Warasdiner" zniszczył francuską łódź podwodną „Fresnel", przyczem wziął do niewoli komendanta, drugiego oficera i 26 żołnierzy.**

**Inna flotyla w nocy na 23. listopada zatopiła parowiec uzbrojony trzema działami i większy żaglowiec motorowy — oba włoskie.**

**Oba miały pełne ładunki i płynęły z Brindisi do Durazza.**

**Pozostałych przy życiu z załogi parowca, w tem czterech żołnierzy marynarki wojennej, wzięto do niewoli, Załogę żaglowca motorowego puszczono wolno.**

**Komenda floty.**

## Biuletyn niemiecki.

**Berlin**, 6 grudnia.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 6 gru-dnia:

### Wschodni teren.

**Z brzaskiem dnia wczorajszego załamał się wśród wielkich strat przed naszemi liniami rosyjski atak na południowy zachód od jeziora Babit (na zachód od Rygi). Trafiony przez rosyjski ogień działowy z morza koło Markgrafen (na wybrzeżu kurlandzkiem) niemiecki samolot został wraz z załogą wyratowany.**

### Zachodni teren.

**W rozmaitych miejscach frontu odbywały się walki artyleryi, minowe i granatami ręcznymi.**

**W okolicy Bapaume podczas walki powietrznej zestrzelono dwa angielskie samoloty. Jadący na nich zginęli.**

### Bałkański teren

**Na południe od Sjenicy, na północny wschód od Ipeku odrzucono czarnogórskie i serbskie oddziały.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## O zarząd Salonik

**Berlin.** (Tel. pryw.) Według depeszy z Frankfurtu do berlińskiego „Tagu" państwa czwórporozumienia — jak donoszą z Aten — żądają w swoich notach oddania miasta Saloniki z obwodem pod mieszany angielsko-francuski zarząd. Rząd grecki na propozycyę odpowiedział natychmiast odmownie. Trzeba się jednak każdej chwili z tem liczy, że Anglia i Francya przemocą uchwycą zarząd w swoje ręce.

**Komunikat francuski z Bałkanu.**

**Wiedeń.** (T. B.) Z kwatery prasowej donoszą: Francya, armia bałkańska 2. bm. W dniu 1. grudnia S e r b o w i e mieli jeszcze w swem posiadaniu M o n a s t y r. Nad Czerną rzeką obustronny ogień artyleryi. Bułgarska artylerya ostrzeliwuje K r i v o l a c i V o i s an. Na innych frontach panuje spokój.

## Włosi w Albanii.

**Paryż.** (T. B.) Turyński specyalny sprawozdawca „Petit Parisien" donosi, że w A l b a n i i wylądowali przedewszystkiem w ł o s c y p i o n i e r z y, którzy poprawiają i budują nowe drogi w głąb kraju. Mają oni uskutecznić p o ł ą c z e n i e z w o j s k i e m s e r b s k i e m, które cofa się częścią do D i b r y, częścią do obszaru wybrzeża.

## Francuskie obawy o front rosyjski.

**Budapeszt.** (Tel. pryw.) Wedle depeszy z Kopenhagi do „Pester Lloydu" p a r y s k i e koła wojskowe stwierdzają pogorszenie militarnego położenia Rosyi, ponieważ w o j s k a p a ń s t w c e n t r a l n y c h otrzymały p o w a ż n e p o s i ł k i. Wobec tego koła paryskie ostrzegają przed optymizmem, iż zima będzie sprzymierzeńcem Rosyi.

## Z za kulis Izby włoskiej.

**Berlin.** (Tel. pryw.) „Vossische Ztg" donosi z Lugano: Wczoraj (piątek) odbyły posiedzenia różne grupy posłów Izby włoskiej. Liberali, obradujący w liczbie 77 posłów pod przewodnictwem Arlotty uchwalili zupełną zgodę na wyjaśnienia rządowe. Podobnież i członkowie liberalno-demokratycznej lewicy przyjęli proponowany przez Landucci'ego wniosek o wyrażeniu votum zaufania dla rządu. Radykali, obradujący w liczbie 53 posłów pod przewodnictwem Pantany zgodzili się na podobny wniosek Sacchiego i Viti de Marco.

Również i nacyonaliści uchwalli wyrazić rządowi votum zaufania, jednakowoż z dodatkiem, że obok zdobycia Tryestu uważają za konieczne zajęcie F i u m y i S p l i t u (Spalato).

Dzisiaj (sobota) po mowie posła Nedy zgłoszony będzie wniosek o zakończenie obrad Izby. Następnie Salandra udzieli tak oczekiwanych wyjaśnień, poczem zarządzone będzie głosowanie. Wniosek: „Izba wysłuchawszy wyjaśnień rządowych, pochwala jego dotychczasową działalność i plany na przyszłość i przechodzi do porządku dziennego", który wniesie partya liberalna, co ma uzyskać akcept rządu.

We wtorek przedstawi minister finansów swoje ekspose, poczem w połowie b. m. Izba rozejdzie się na ferye świąteczne.

## Rosya a Rumunia.

**Berlin.** (Tel. pryw.) Korespondent „National Ztg" donosi z granicy rosyjskiej: Koła polityczne petersburskie żywo zajmują się sprawą utworzenia i skoncentrowania w Besarabii rosyjskiej armii dla Bałkanu, oraz odwiedzenia jej przez cara. Sądzą, że Rosya zdecydowana jest stanowczo iść z pomocą Serbii i Czarnogórze, lecz zaciekawia wszystkich sposób, w jaki to zamierza uskutecznić. Między innemi tłomaczą, że Rosya przy pomocy skoncentrowania wielkich sił na granicy rosyjsko-rumuńskiej chce Rumunię skłonić w ten sposób do przejścia na stronę czwórporozumienia. To „pokazanie do oczu Rumunii niewyczerpanych sił Rosyi", jak manewr ten nazywają w Petersburgu, ma ją dla czwórporozumienia pozyskać. Rosyi chodzi o wytworzenie w Rumunii takiego stanu jak w Grecyi, a głównie by otworzyła ona dla Rosyi międzynarodową drogę Dunaju. W ostatnich jednak czasach przesunięto znaczną część wojsk na front turecki. Również wypadki na froncie Styru i Strypy większą ściągają na siebie uwagę.

**Rada wojenna „entente".**

**Lugano.** (T. B.) Zastępca szefa włoskiego sztabu generalnego P r r o, jak donosi „Secolo", weźmie udział wraz z rosyjskim generałem Ż y l i ń s k i m w pierwszej naradzie wojennej czwórporozumienia w Paryżu, która ma być poświęconą ogólnemu położeniu ze szczególnem uwzględnieniem położenia na B a ł k a n i e.

**Konferencye czwórporozumienia.**

**Paryż.** (T. B.) H a v a s donosi o konferencyach, jakie się odbyły w C a l a i s, że oprócz wymienionych już osób wzięli w nich udział po stronie angielskiej szef sztabu generalnego M u r r a y i przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, zaś po stronie francuskiej także osobistości ze świata politycznego oraz dyrektor ministerstwa spraw zagranicznych, Margenie i szef sztabu generalnego Granziani. Konferencya trwała od godziny 2 i pół do godziny 6-tej wieczorem i dotyczyła najważniejszych spraw bieżących.

**Włoskie straty.**

**Lugano.** (T. B.) Generał porucznik T r o m b i, jeden z najwybitniejszych włoskich komendantów korpusów poległ w pełnej strat dla Włochów bitwie nad Soczą w dniu 28. listopada. Poległ także pułkownik C i m e t t a.

Jak urzędowy dziennik włoski donosi zostali generał-majorzy Lisi, Natobi, del Re i Foderaro postawieni w stan dyspozycyi.

**Serbscy uchodźcy w Rosyi.**

**Berlin.** (Tel. pryw.) Według depeszy z Kopenhagi do berlińskiego „Tagu" pisma rosyjskie z różnym nastrojem przyjęły fakt, że wiele tysięcy uchodźców serbskich przybyło do Rosyi. — Uchodźcy ci umknęli najpierw do R u m u n i i, stąd jednak jako nieproszeni goście zostali odesłani na rosyjską granicę. „Dień" kończy swój artykuł o tej sprawie następującą uwagą: „Tak jakbyśmy sami nie mieli już dość uchodźców!".

**Oszczędności rządu belgijskiego.**

**Kolonia.** (Tel.p ryw.) „Kölnische Ztg" donosi za „Independance Belge", wychodzącą w Londynie, iż rząd belgijski i jego reprezentacya mają uledz ostatnio ważnym zmianom. Liczba ministrów z jedenastu zmniejszyła się na pięciu. Pozostaną tylko ministerya: wojny, spraw zagranicznych, finansów, kolonij i spraw ogólnych. Zamierzone ma być powołanie ministrów z kół liberalnych i socyalistycznych. W kołach rządu belgijskiego podniesiono, że wydatki państwowe, dochodzące do trzech milionów franków dziennie, są za duże i mają uledz skreśleniu. Zamierzone są również zmiany w służbie dyplomatycznej i konsularnej królestwa.

Nadto ministeryum zamyśla powołać pod broń wszystkich Belgów, mających poniżej 35 lat życia.

## Spis zwierząt domowych w Niemczech.

Z uwagi na przedłużającą się coraz bardziej wojnę zarządzają władze niemieckie w pewnych odstępach czasu spisy zwierząt domowych Niemiec. Ostatni spis odbył się dn. 1 października b. r., a jego wynik przedłożony został niemieckiemu parlamentowi w osobnym memoryale. Memoryał ten powiada: Spis k o n i stwierdził, iż mimo daleko sięgającego zapotrzebowania na rzecz wojskowości, stan liczebny koni stwierdza tak mały ubytek, że wszelkie obawy o przyszłość hodowli koni są płonne. Przeciwnie, po zwrocie koni zabranych dla celów wojennych, należy się liczyć z wcale poważnym zwrostem ilości tych zwierząt pociągowych.

Stan bydła r o g a t e g o wykazuje wobec spisu z 1 grudnia 1914 r. nieznaczny ubytek. Natomiast w porównaniu z powyższą datą wzrosła liczbt o w i e c o 4.4%, zaś liczba k ó z nawet o 10.6 %.

Jeszcze silniejszy wzrost wykazuje w porównaniu ze spisami z dn. 15 marca i 15 kwietnia 1915 r. n i e r o g a c i z n a. Mianowicie w stosunku do spisu z dn. 15 kwietnia wykazuje ostatni spis wzrost nierogacizny (świń) o 16%. Przybytek ten ujawnia się najsilniej w tych okresach wieku nierogacizny, które dla problemu wyżywienia ludności w najbliższym czasie mają największe znaczenie. W szczególności u nierogacizny w wieku powyżej jednego roku nastąpił wzrost o 46.6%, zaś w okresie od ½ do jednego roku nawet o 87%.

Zmniejszyła się natomiast liczba d r o b i u. Ubytek tej kategoryi zwierząt domowych w porównaniu ze spisem w r. 1912 dochodzi do 8.7%. Ubytek ten dokonał się kosztem k u r, gdyż ilość g ę s i i k a c z e k wzrosła.

Ogólne cyfry — mówi memoryał — dają uspokajający obraz. Mimo ubytku w niektórych kategoryach, stwierdzić należy, iż ludność Niemiec braku mięsa nie odczuje.

## Pomnik chwały.

Na granicy Bierzanowa i Wieliczki, na wzgórzu przysiółka Kaim i gruntach obszaru dworskiego Bogucice, własności Dr Larysz-Niedzielskiego, odbyła się w dniu 6. grudnia ubiegłego roku większa potyczka załogi twierdzy Krakowa z oddziałem wojsk rosyjskich. Rosyanie zostali pobici i odrzuceni, następnie zaś rozpoczęli odwrót z pod murów twierdzy krakowskiej na linię Dunajca, gdzie w pięć miesięcy później rozgromieni, cofnęli się w głąb swego państwa, na stanowiska, które obecnie zajmują.

Na miejscu zeszłorocznej bitwy, na wzgórzu przysiółka Kaim, staraniem Komendy twierdzy krakowskiej, wystawiony został obelisk. który pomnikiem chwały nazwano: stąd bowiem rozpoczął się wielki przełom w obecnej wojnie. który odwrócił kartę na niekorzyść armii rosyjskiej. Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste poświęcenie tego pomnika.

Rano o godzinie 9 m. 45 wyjechał z dworca kolejowego w Krakowie osobny pociąg z gośćmi na uroczystość przez Komendę twierdzy zaproszonymi. Pociąg przewiózł na miejsce uroczystości kilkaset osób z korpusu oficerskiego i osób cywilnych, ponadto piechotą przybyły oddziały wojskowe. Pociąg stanął na torze między Bierzanowem a Wieliczką, skąd udali się wszyscy pod pomnik na pobliskie wzgórze.

Obelisk zbudowany na wzgórzu, ma 13 m. wysokości; ustawiony jest na odpowiedniem betonowem wzniesieniu zajmującem 20 metrów kwadratowych obszaru. Na frontowej ścianie obelisku widnieje napis: „6—12, 1914". Pod pomnik, od toru kolejowego prowadzi świeżo wybudowany chodnik.

Przed pomnikiem zajęli miejsca: książę-biskup Adam Sapieha, komendant twierdzy, gen. zbrojmistrz Eksc. Kuk, marszałkowie polni por. Nastoupil. Zaleski, delegat namiestnika Dr Adam Fedorowicz, prezydent miasta Dr Leo, wicepr. Dr Nowak. Dr Zoll, Maryewski, rektor Uniw. Jagiell. Dr Kostanecki, rektor Akademii sztuk pięknych Malczewski. delegaci Rady pow. wielickiej pp. marszałek p. Winter, Śliwiński, X. Kan. Hałatek, Dyrektor policyi Dr Broszkiewicz, Dyrektor kolei państwowej rad. dw. Zborowski, Dyrektor okręgu skarb. rad. dw. Dr Pec, szef insp. poczt. bar. Dormus, starosta podgórski Dr Grotowski, starosta wielicki Ruebenbauer, burmistrz Wieliczki Aywas, kierow. kopalni wielickich st. r. górn. Ditze, korpus oficerski, liczni urzędnicy państwowi i oddziały wojskowe.

U stóp pomnika złożono wieńce im. miasta Krakowa i Wydziału Rady pow. wielickiej.

Poświęcenia pomnika dokonał proboszcz twierdzy ks. Biolek w asystencyi kapelanów wojskowych.

Następnie ze stopni pomnika przemówił Komendant twierdzy Eksc. Kuk, który najpierw podziękował wszystkim tym którzy do wzniesienia pomnika się przyczynili, potem podniósł, że przed rokiem na tem miejscu były jeszcze wojska rosyjskie i zagrażały Krakowowi; dziś, po roku, znajdują się głęboko w swojem państwie. Pomnik ten — mówił Eksc. Kuk — nie jest pomnikiem ostatecznego zwycięstwa, lecz pamiątką, że stąd odwrót armii rosyjskiej się rozpoczął; wojna nie jest jeszcze ukończoną i wiele jeszcze ofiar wymagać będzie tak od armii jak i ludności cywilnej. Wkońcu wspomniał Eksc. Kuk, że w tej wojnie wielkie ofiary poniósł nasz kraj i zapewnił, że w myśl słów cesarskich pewnym być może pamięci i pomocy. Przemówienie swoje zakończył Eksc. gen. Kuk okrzykiem na cześć cesarza, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Potem przemówił pan Delegat Adam Fedorowicz, który w przemowie swej wspomniał o owych zeszłorocznych pięknych, pełnych chwały chwilach, których był świadkiem, kiedyto potężnego nieprzyjaciela, pozostająca pod wypróbowanem kierownictwem dzielną Załoga krakowska zwycięsko do odwrotu zmusiła. Odwrót był początkiem wielkich klęsk nieprzyjaciela. Pan Delegat zakończył okrzykiem: „Nasza pełna poświęcenia za Cesarza i Ojczyznę walcząca bohaterska Armia niech żyje!". — Okrzyk ten zebrani powtórzyli.

Trzeci z kolei przemówił prezydent Dr Leo, który imieniem m. Krakowa złożył u stóp pomnika hołd wdzięczności i uznania walecznej armii, oraz tym wszystkim bohaterom i dowódzcom. którzy krwią swoją przyczynili się do uwolnienia kraju i państwa od najazdu nieprzyjacielskiego. W szczególności zwrócił się prezydent Dr Leo w serdecznych słowach do J. E. Kuka, komendanta twierdzy krakowskiej, którego imię, jako obrońcy Krakowa przed nawałą nieprzyjacielską zapisane będzie w historyi naszego miasta złotemi głoskami. Okrzykiem na cześć cesarza zakończył prezydent swoje przemówienie.

Wkońcu marszałek polny-porucznik p. Nastoupil imieniem załogi krakowskiej wręczył J. Eksc. Kukowi piękną pamiątkową plakietę, z popiersiem komendanta twierdzy, dzieło artysty-rzeźbiarza nadpor. Korschmanna.

J. Ekscel. gen. Kuk podziękował za ten objaw serdeczności, podnosząc, że wspólna praca załogi twierdzy krakowskiej w tych trudnych czasach będzie dla każdego najmilszą pamiątką z tej wojny.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa, która po poświęceniu pomnika odegrała modlitwę, a po przemówieniu Eksc. gen. Kuka hymn państwowy, dalej inne pieśni.

Uroczystość zakończyła się koło godz. 11 przedpołudniem, poczem uczestnicy jej powrócili koleją do Krakowa.

## KRONIKA

**„Na gwiazdkę" dla legionistów.** Może nie wszyscy wiedzą o tem, co piszą legioniści o sobie do znajomych, i co opowiadają o ich cierpieniach powracający na wywczasy. Gdyby bowiem doszły do ich wiadomości takie notatki z pola walki: „jestem w lesie skąd w odległości kilkudziesięciu klm. nie znajdziesz wioski i nic nie kupisz, przeto dokucza mi głód", albo: „u nas chłodno, a czasem i głodno", lub gdyby słyszeli wieści o odmrożeniu głowy i szalonych bolach wycieńczonych trudami legionistów, toby nie wysilali się ofiarodawcy na dostarczanie zabawek i słodyczy głodnym i zziebniętym, lecz zasilaliby młodych bohaterów pożywieniem i ciepłą bielizną. Gdym zwrócił na te potrzeby uwagę pań w biurze dla zbierania darów na gwiazdkę, odpowiedziały mi: „przyjmujemy wszystko, i drobne zabawki, gdyż to są „Liebesgaben". Bardzo pięknie, że naszym chłopcom przypomni się zabawa przy drzewku w domu rodzinnym, lecz pamiętajmy o tem, że Niemki przygotowały swoim obrońcom wprzód ciepłe ubranie, zanim posłały im świąteczne przysmaki. Papierosy nie ogrzeją, a cukierki głodu nie zaspokoją, lecz tylko wycieńczonych trudami rozdrażniają.

X. G o ł b a.

**Koncert poranny** na rzecz gwiazdki dla Legionistów odbędzie się staraniem Koła panien w sali Kino-Wandy dnia 8. grudnia (we środę) o godz. 11 przedpołudniem. Program, na który złożą się produkcye wybitnych przedstawicieli artystyczno-literackich sfer naszego miasta, zapowiada się niezwykle interesująco. — Jedną z silniejszych atrakcyi będą najnowsze pieśni żołnierskie legionów, zharmonizowane i wykonane po raz pierwszy publicznie przez p. Leona Schillera. Nadto w części wokalno-muzycznej przyrzekli łaskawie współudział p. Dagmar-Paczowska i p. Orzelski (śpiew), p. M. Paszkowski (wiolonczela). Część literacko-deklamacyjną koncertu wypełnią przemówienia i deklamacye p. Macieja Szukiewicza, p. Ant. Waśkowskiego i pani Mili Kamińskiej. Nie wątpimy, że zarówno dobór sił jak i cel koncertu przyciągną liczną publiczność do sali Kino-Wandy, użyczonej bezinteresownie, dzięki znanej ofiarności właściciela p. Saryusza Zaleskiego. — Bilety po 1 K (krzesło) i po 40 hal. (stojące) są wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

**Wieczór pieśni.** Zapowiedziany koncert w Sali Sokoła na 12 bm. p. t. „Wieczór Pieśni" będzie pod każdym względem bardzo imponującym. Łaskawy współudział artystów cieszących się sympatyą ogółu, jak pp. Heleny Łowczyńskiej, Mayer Abłamowicz. p. Stępniowskiego i chóru pod kierunkiem prof. K. Krzyształowicza jest najlepszą rękojmią co do artystycznej wartości.

Koncert ten odbędzie się staraniem świeżo zawiązanego „Komitetu Panien Polskich miasta Krakowa" (przy Kole Kobiet pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28 part) na rzecz „Bursy przemysłowej" dla dziewcząt sierot po poległych rodakach i ofiarach wojny. Nowo tworząca się instytucya powstanie z inicyatywy staraniem i pracą młodzieży żeńskiej, a będzie pierwszą tego rodzaju. w której znajdą pomieszczenie sieroty od chwili, gdy okażą chęć i zdolność do przemysłu i handlu, do chwili gdy stanąć będą mogły o własnych siłach.

**Z teatru miejskiego.** We wtorek „Aglawena i Selizetta". I występ p. Weycherta.

**Sto lat życia.** X. Franciszek Iwanicki, powszechną czcią otaczany kapłan, uczestnik pamiętnych bojów nad Dębem, Grochowem i na Woli, którego „curriculum vitae" podaliśmy przed kilku dniami, obchodził dnia 2 grudnia we Lwowie, w zaciszu celi klasztornej, setną rocznicę urodzin. X. arcybiskup Bilczewski wystosował do X. Iwanickiego serdeczne pismo z błogosławieństwem arcypasterskiem, wiele zaś osób złożyło bilety wizytowe.

### Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Jarosław Kocian z Pragi, Henrykowie Wójciccy z Tropiszowa, X. Alojzy Kozłowski ze Lwowa, Aleksander Konarski z Bejsc (Królestwo Polskie), Leon Skibiński z Białogonu, Ryszard Schlosser z Wiednia, Julian Kapellner z Radomia, Janina Dryszkiewiczowa z Izdebnika, Leopold Freund z Wiednia, Dr Leonard Ottenbreit ze Lwowa, Dyr Ferdynand Tyszowiecki z Sierszy, Karol Piórecki ze Stanisławowa, Dyr. Józef Zeydler z Kielc, Dr Józef Silbiger z Tarnowa, Wincenty Grzelak z Lublina.

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

# „GŁOS NARODU"

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

**wobec wojny światowej**

mógł „Głos Narodu" stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

**sprawa polska**

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu", który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu" najżywszą uwagę poświęca

**odbudowie Kraju**

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!" Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu". W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Fr. Momidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzyczki, Dr. J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

**„GŁOS NARODU"** rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

**„GŁOS NARODU"** zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

**„GŁOS NARODU"** daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

**Wzorcowy dział powieściowy** przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

**Prenumerata wynosi w Krakowie** miesięcznie **Koron 2,** kwartalnie **6,** ze odnoszeniem do domu dopłata miesięczna **60 hal.** Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką **Kor. 3·30,** z jednorazową **2·70.** Kwartalnie z dwurazową wysyłką **Kor. 9·80,** z jednorazową **Kor. 8.** Adres Administracyi: **Kraków, ul. św. Tomasza, 35.**



## Wiadomości o zaginionych
**Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.**

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
**Antoni Siatka**
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

**STEFAN POWROŹNIK**
kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje swą żonę Katarzynę Powroźnik, rodem z Kipiaczki pow. Tarnopol, przed wojną zamieszkałą w Chodorowie, oraz 4 dzieci: Michalinę Bazylego, Mikołaja i Józefa. Łaskawą wiadomość uprasza się przysłać pod adresem: Jan Duszkiewicz Kraków, Topolowa 19, II. p.



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.